

Janusz Pużyna

Niezgodność towaru z umową jako przesłanka odpowiedzialności sprzedawcy w ramach sprzedaży konsumenckiej

Celem niniejszego opracowania jest ocena sposobu implementacji przez polskiego ustawodawcę dyrektywy Nr 99/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawach niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji¹ w zakresie dotyczącym podstawy odpowiedzialności sprzedawcy, jaką jest niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową. W oparciu o krytyczną analizę obecnych uregulowań prawnych, jak również o porównanie z niemieckim sposobem implementacji dyrektywy, autor sformułował pewne postulaty *de lege ferenda*, które mają na celu usunięcie występujących niejasności i zapewnienie ochrony konsumenta, w szczególności w sytuacjach, gdy strony umowy sprzedaży nie określają precyzyjnie, jakimi cechami powinien się charakteryzować towar konsumpcyjny.

Uwagi wstępne

W ramach harmonizacji polskiego prawa z prawem Unii Europejskiej i wdrożenia dyrektywy został wprowadzony nowy reżim odpowiedzialności sprzedawcy za towar w zakresie sprzedaży konsumenckiej. Nowe zasady odpowiedzialności sprzedawcy za towar weszły w życie z dniem

¹ Dz.Urz. WE L Nr 171 z 7 lipca 1999, s. 12-16. Tekst polski dyrektywy ogłoszony w KPP 2001, z. 2, s. 447.

1 stycznia 2003 r. na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. (Dz.U. Nr 141, poz. 1176) o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (dalej: ustawa) oraz o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Przepisy ustawy stosuje się do sprzedaży **rzeczy ruchomych** dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa na rzecz osoby fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (sprzedaż konsumencka)². Przepisy te nie znajdują zastosowania do sprzedaży energii elektrycznej, wody, gazu, sprzedaży egzekucyjnej oraz sprzedaży dokonywanej w postępowaniu upadłościowym albo innym postępowaniu sądowym.

Porównanie uprzednio i obecnie obowiązującego stanu prawnego

Zgodnie z uprzednio obowiązującym stanem prawnym w zakresie sprzedaży konsumenckiej podstawę odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi stanowiło wystąpienie wady fizycznej w rozumieniu art. 556 k.c. Przepisy art. 556 i nast. k.c. nie zostały uchylone, ale z zakresu ich zastosowania wyłączono sprzedaż z udziałem konsumenta. W myśl przywołanego art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma **wadę** zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności bądź z przeznaczenia rzeczy; jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego; wreszcie – jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne). Z przytoczonego przepisu wynika zatem, że centralnym pojęciem odpowiedzialności sprzedawcy na zasadzie rękojmi jest pojęcie wady fizycznej. W przypadku, gdy przedmiot umowy sprzedaży stanowi rzecz oznaczoną co do gatunku, sprzedawca, w myśl art. 357 k.c., jest zobowiązany świadczyć rzecz średniej jakości, co rozumie się jako rzecz dobrą³. Uregulowanie to nie dotyczy rzeczy oznaczonej co do tożsamości,

² J. Pisuliński, [w:] *Prawo zobowiązań – część szczegółowa. System prawa prywatnego*, red. J. Rajski, t. VII, Warszawa 2004, s. 165.

³ W.J. K a t n e r, [w:] *Prawo zobowiązań – część szczegółowa. System prawa prywatnego*, red. J. Rajski, t. VII, Warszawa 2004, s. 125.

w przypadku której kupujący w chwili zawarcia umowy akceptuje jej właściwości.

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. innym przejawem wady rzeczy jest brak właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego. Przyjmuje się, że zapewnienia, o których mowa w tym przepisie, mogą być zawarte w umowie lub oświadczeniach składanych w celu zachęcenia kupującego⁴. Jest reprezentowany pogląd, w myśl którego przedmiotowe zapewnienie może zostać złożone również poprzez milczenie sprzedającego, który nie neguje wyrażanych przez kupującego oczekiwań⁵.

Kolejną kategorię wady na gruncie przywołanego przepisu stanowi wydanie rzeczy w stanie niepełnym, co rozumie się jako brak części składowych lub przynależności, niedołączenie instrukcji, atestów itp.⁶

Na gruncie obecnie obowiązującego stanu rozbudowane pojęcie wady fizycznej rzeczy zostało, w ramach implementacji postanowień dyrektywy, zastąpione w obszarze sprzedaży konsumenckiej bardzo ogólną przesłanką odpowiedzialności za **niezgodność towaru z umową**. Przepis art. 4 ust. 1 ustawy stanowi, że sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Przepis ten przenosi na grunt prawa polskiego rozwiązanie przyjęte w dyrektywie, która przewiduje w art. 2 ust. 1 nałożenie na sprzedawcę obowiązku dostarczenia towarów zgodnych z umową⁷. Omawiana konstrukcja została zaczerpnięta przez twórców dyrektywy z przepisów Konwencji Narodów Zjednoczonych z dnia 11 kwietnia 1980 r. o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, która reguluje obrót profesjonalny⁸. Źródła tej inspiracji prowokują do tego, by zastanowić się, czy

⁴ Tamże, s. 125.

⁵ Tamże, s. 126.

⁶ Tamże.

⁷ Sformułowania zawarte w ustawie są zasadniczo zbieżne z tymi zawartymi w dyrektywie. Jedną z różnic polega na tym, że przepisy dyrektywy w wyraźny sposób formułują obowiązek dostarczenia towaru zgodnego z umową.

⁸ M. G a j e k, *Niezgodność z umową jako przesłanka odpowiedzialności sprzedaży towaru konsumpcyjnego*, Monitor Prawniczy 2003, nr 5, s. 206; zob. też uzasadnienie do projektu ustawy (Lex); M. P e c y n a, *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Komentarz*, Kraków 2004, s. 81.

rzeczywiście konstrukcja zapożyczona z przepisów regulujących obrót profesjonalny może się okazać przydatna w obrocie konsumenckim.

Niezgodność towaru z umową jako przesłanka odpowiedzialności kupującego

Wbrew przyjmowanemu w doktrynie zapatrywaniu pojęcie „niezgodności towaru z umową” nie jest pojęciem szerszym od pojęcia wady fizycznej rzeczy, które by obejmowało m.in. wady w ujęciu przepisów kodeksu cywilnego o rękojmi i gwarancji⁹. Trudno bowiem dopatrzeć się w tekście ustawy podstaw dla przyjęcia takiego zapatrywania, zwłaszcza że ustawodawca celowo unika powtarzania sformułowań zawartych w art. 556 k.c. W uzasadnieniu rządowym do projektu ustawy podnosi się wprost, że ustawodawca zrezygnował z pojęcia wady, by nie nawiązywać do regulacji rękojmi¹⁰. Należy zauważyć, że ustawa wprowadziła zupełnie nowy reżim odpowiedzialności, do którego tradycyjnie rozumiane pojęcie wady fizycznej nie znajduje zastosowania. Na gruncie uprzednio obowiązującego stanu prawnego ustawodawca, poprzez zdefiniowanie pojęcia wady fizycznej w ogólny sposób określał, jakie cechy towaru aktualizują odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi. Przesłanki jego odpowiedzialności określone w art. 556 k.c. zawierają elementy związane z treścią umowy sprzedaży, gdzie jest mowa o wadzie zmniejszającej wartość lub użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony lub wynikający z okoliczności, jak i również pozaumowne kryteria ustalania wady. Wśród pozaumownych kryteriów uznawania wady znajdują się na gruncie art. 556 następujące sytuacje: wada zmniejszająca wartość lub użyteczność ze względu na cel wynikający z przeznaczenia rzeczy, wydanie rzeczy w stanie niepełnym. Osobnego omówienia wymaga wada zmniejszająca wartość lub użyteczność ze względu na cel wynikający z okoliczności. Przesłanka ta wyraźnie wiąże okoliczności towarzyszące zawarciu umowy sprzedaży z jej treścią. Odpowiedzialność sprzedawcy znajduje zastosowanie bez względu na to, czy strony określiły precyzyjnie przedmiot umowy.

⁹ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 639.

¹⁰ Druk sejmowy Nr 465 z 30 kwietnia 2002 r.

Jak wyżej wskazano, centralnym pojęciem odpowiedzialności sprzedawcy jest niezgodność towaru z umową. Wydaje się zatem, że zgodnie z obecnie obowiązującym stanem prawnym podstaw odpowiedzialności sprzedaży należy poszukiwać w drodze analizy treści umowy sprzedaży, która powinna prowadzić do określenia cech, jakie powinien posiadać towar konsumpcyjny. Z zestawienia uprzednio i obecnie obowiązującego stanu prawnego wyłania się pytanie o to, w jaki sposób ustalić na gruncie ustawy, że w ogóle zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności sprzedawcy. To pytanie wydaje się szczególnie aktualne, jeżeli weźmie się pod uwagę bieżącą praktykę sprzedaży konsumenckiej, w ramach której nie dochodzi do zawierania umów szczegółowo określających cechy, jakie powinien posiadać sprzedawany towar. W niniejszym opracowaniu będzie przedstawiona analiza, na ile uregulowania zawarte w ustawie pozwalają konsumentowi na realizowanie swych uprawnień w sytuacji braku lub niedostatecznego określenia przedmiotu umowy.

Znaczenie pisemnego potwierdzenia warunków sprzedaży przez sprzedawcę stosownie do art. 2 ustawy

Można się zastanowić, czy problemu nie rozwiązują w jakiejś mierze uregulowania zawarte w art. 2 ustawy. Zgodnie z ust. 2 tego artykułu przy sprzedaży na raty, na przedpłaty, na zamówienie, według wzoru lub na próbę oraz sprzedaży za cenę powyżej dwóch tysięcy złotych sprzedawca jest zobowiązany na piśmie potwierdzić wszystkie istotne warunki umowy. Natomiast w myśl ust. 3 przywołanego przepisu w pozostałych przypadkach sprzedawca wydaje pisemne potwierdzenie zawarcia umowy na żądanie kupującego. Przedmiotowe potwierdzenie istotnych postanowień umowy powinno zawierać oznaczenie sprzedawcy z jego adresem, datę sprzedaży oraz określenie towaru konsumpcyjnego, jego ilość i cenę¹¹. Pomijając, że wyżej wymienione obowiązki informacyjne nie znajdują zastosowania do wszystkich zawieranych umów sprzedaży podlegających regulacji ustawy, warto odnotować, że przepis art. 2 nie

¹¹ Przyjmuje się, że obowiązek ten nie powinien być interpretowany jako obowiązek zawarcia umowy pisemnej, ale jedynie jako obowiązek pisemnego potwierdzenia zarówno samej umowy, jak i jej istotnych elementów; zob. T. K i e r z y k, *Odpowiedzialność za niezgodność produktu z umową*, Rejent 2004, nr 7, s. 97-98.

dość precyzyjnie determinuje treść informacji, jaką sprzedawca jest zobligowany przedłożyć kupującemu. W świetle omawianego przepisu sprzedawca jest obowiązany tylko do ogólnego określenia sprzedawanego towaru konsumpcyjnego, nie zaś do szczegółowego podania jego cech, co mogłoby stanowić punkt wyjścia dla ustalenia zakresu jego odpowiedzialności. Ponadto przepisy te nie określają cywilnoprawnych konsekwencji zaniechania przez sprzedawcę spełnienia tych obowiązków informacyjnych. W konsekwencji trudno przyjąć, że regulacja zawarta w art. 2 ustawy będzie mogła w znaczący sposób polepszyć sytuację prawną kupującego i umożliwić ustalenie właściwości towaru, których konsument może rozsądnie oczekiwać.

Domniemania wynikające z art. 4 ustawy

Przepis art. 4 ustawy, powtarzając rozwiązania przyjęte w dyrektywie, wprowadza w pewnych sytuacjach domniemanie zgodności towaru z umową. Celem przeprowadzenia analizy rozwiązania zastosowanego w ustawie należy oprzeć się na sposobie działania domniemań w polskim prawie cywilnym. Przyjmuje się, że mamy do czynienia z domniemaniem prawnym, gdy ustawa nakazuje wyprowadzać istnienie jednego faktu na podstawie innego stwierdzonego faktu¹². W systemie prawa cywilnego występuje pewna szczególna forma domniemań, tj. domniemania prawa (np. w przypadku art. 341 k.c. i art. 1025 k.c.). Jakkolwiek pozostaje sporne, czy domniemania prawa można ujmować w ramach jednej kategorii pojęciowej w obrębie domniemań prawnych, tym niemniej jednak nie budzi wątpliwości, że takie domniemania znajdują zastosowanie¹³. Lektura art. 4 ustawy prowokuje do zadania pytania, czy przepis ten nie zawiera podobnego rozwiązania.

Zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową w przypadku **indywidualnego uzgadniania** jego właściwości, jeżeli m.in. odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także

¹² A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 2000, s. 385.

¹³ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 385. W powyższym opracowaniu została wyrażona wątpliwość co do kwalifikacji ww. domniemania.

gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru. Z kolei w myśl ust. 3 w sytuacjach nieobjętych ust. 2, czyli wobec braku indywidualnych uzgodnień, domniemywa się, że towar jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się on do celu, do jakiego jest zwykle używany oraz wówczas, gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Dalej, ust. 3 zd. 2 stanowi, że takie samo domniemanie przyjmuje się, jeżeli towar odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru danego rodzaju opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela, w szczególności na zapewnieniach wyrażonych w reklamie, które odnoszą się do właściwości towaru, w tym także do terminu, w jakim towar ma je zachować¹⁴. Podnosi się, że przepisy te rozszerzają zakres odpowiedzialności sprzedawcy na sferę przedumowną¹⁵. Zarazem można jednak zauważyć, że rozwiązanie z art. 4 ust. 3 ustawy będzie uznane za martwy przepis, ponieważ reklamy z zasady nie są uznawane za wiarygodną informację handlową¹⁶.

Odpowiedzialność sprzedawcy zostaje zawężona w oparciu o art. 5 ustawy, który stanowi, że sprzedawca nie jest związany składanym publicznie zapewnieniem, jeżeli wykaże, że zapewnienia tego nie znał. Zgodnie z przywołanym przepisem, odpowiedzialność sprzedawcy jest wyłączona również wtedy, jeżeli – oceniając rozsądnie – mógł on nie znać tego zapewnienia albo nie mogło ono mieć wpływu na decyzję o zawarciu umowy bądź treść tego zapewnienia sprostowano przed zawarciem umowy.

Przepisy te generalnie odczytuje się jako wskazówki do określenia kryteriów, które posłużyć mają do stwierdzenia braku zgodności towaru

¹⁴ Wyżej przedstawione rozróżnienie na przypadki indywidualnego uzgadniania właściwości towaru i pozostałe przypadki jest nieznanne na gruncie dyrektywy. Osobnego rozważenia wymaga, czy wyżej wskazana rozbieżność nie stanowi przejawu braku właściwej implementacji dyrektywy. Można bowiem wywodzić, że rozwiązanie przyjęte na gruncie ustawy ogranicza konsumenta w realizacji uprawnień przysługujących z mocy art. 4.

¹⁵ R. S t e f a n i c k i, *Zapewnienia reklamowe jako kryterium oceny zgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży*, KPP 2004, z. 1, s. 173; por. C. Ż u ł a w s k a, *Uwagi o „europeizacji” prawa umów*, KPP 2001, z. 2, s. 231. Zdaniem C. Żuławskiej, na podstawie ustawy następuje włączenie oświadczeń reklamowych do treści umowy.

¹⁶ E. U s o w i c z, *Ustawa o warunkach sprzedaży po roku obowiązywania – więcej problemów niż korzyści*, Biznes i Prawo 2003, nr 234.

z umową¹⁷. Na tle ustawy jest reprezentowany pogląd, że zgodność towaru z umową rozpatruje się z punktu widzenia celu, do jakiego towar jest zwykle używany¹⁸. Zapatrywanie to nawiązuje do przesłanki domniemania zgodności towaru z umową, o której mowa w art. 4 ust. 3 ustawy. Przyjmuje się też, że wykazanie naruszenia chociażby jednej przesłanki domniemania zgodności towaru z umową jest wystarczające do przyjęcia niezgodności towaru z umową¹⁹.

Dla przyjęcia powyższych tez brakuje wyraźnych podstaw prawnych, ponieważ w polskim prawie cywilnym ciężar dowodowy spoczywa na stronie, która wywodzi z danej okoliczności skutki prawne (art. 6 k.c.). Biorąc powyższe pod uwagę, zgodnie z ustawową regulacją, na kupującym jako poszukującym ochrony prawnej spoczywa podwójny ciężar dowodowy polegający, po pierwsze, na wykazaniu, że towar nie spełnia określonych właściwości lub że posiada niepożądane właściwości, po drugie – na wykazaniu, że tym samym towar jest niezgodny z umową²⁰. Zatem kupujący będzie musiał wykazać nie tylko sferę faktyczną, lecz również prawną. W konsekwencji stwierdzenie braku spełnienia przesłanki domniemania zgodności towaru z umową nie prowadzi jeszcze do wniosku, że doszło do przypadku niezgodności towaru z umową. Ustalenie, że nie została ziszczona przesłanka domniemania *expressis verbis*, jedynie wyłącza zastosowanie domniemania. Należy zauważyć, że w omawianej regulacji brakuje domniemania działającego w odwrotnym kierunku, zgodnie z którym towar, wobec braku odmiennych postanowień umowy, powinien wykazywać określone właściwości. Towar byłby zatem uważany za niezgodny z umową w przypadku, gdyby nie posiadał określonych cech, np. nie nadawał się do celu, do jakiego jest zwykle uży-

¹⁷ J. P i s u l i ń s k i, [w:] *Prawo zobowiązań...*, s. 176; M. P e c y n a, *Ustawa o sprzedaży...*, s. 92.

¹⁸ T. K i e r z y k, *Odpowiedzialność za niezgodność produktu...*, s. 99. Autor przyjmuje tezę poddawaną krytyce.

¹⁹ M. P e c y n a, *Ustawa o sprzedaży...*, s. 94, 97. Autorka przyjmuje na gruncie art. 4 ust. 2, że brak spełnienia któregośkolwiek z kryteriów domniemania pozwala uznać towar za niezgodny z umową.

²⁰ Celowo unikam w tym miejscu zwrotu „wada”, ponieważ odpowiedzialność sprzedawcy może być rozważana również w sytuacjach, w których towar byłby uznany za niewadliwy w rozumieniu kodeksu cywilnego; zob. J. P i s u l i ń s k i, [w:] *Prawo zobowiązań...*, s. 163.

wany. Takie rozwiązanie uchroniłoby kupującego przed koniecznością każdorazowego negocjowania warunków umowy. Niestety, polski ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie takiego domniemania. Przepis art. 4 w ust. 2 i 3 ustawy w pewnych sytuacjach wprowadza – działające wręcz w odwrotnym kierunku – domniemanie zgodności towaru z umową. Wydaje się, że jedynie w sytuacji podania próbki lub wzorca towaru nie wystąpi problem ustalenia treści umowy sprzedaży, ponieważ próbka lub wzorec będą stanowiły punkt odniesienia dla ustalenia jej treści, co jednak trudno zawdzięczać przepisom ustawy. W takiej sytuacji bowiem treść umowy sprzedaży będzie można ustalić w oparciu o przepisy z części szczególnej kodeksu cywilnego, o czym będzie szerzej mowa w dalszej części opracowania.

Sytuację kupującego nieco polepsza domniemanie zawarte w art. 4 ust. 1 ustawy. Zgodnie z przywołanym przepisem, w przypadku stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową przed upływem sześciu miesięcy od jego wydania domniemywa się, że niezgodność ta istniała w chwili wydania. Jednakże rozwiązanie to nie rozstrzyga podstawowej kwestii, tj. nie ułatwia ustalenia w oparciu o przepisy ustawy, jakie towar powinien wykazywać właściwości, by kupujący miał prawo do korzystania z ochrony. W szczególności nietrafne jest stwierdzenie, jakoby ustawa wprowadziła domniemanie, że jeśli jakkolwiek wadliwość towaru ujawni się w ciągu tego okresu, oznacza to, że istniała ona w chwili wydania²¹. Przepis art. 4 ustawy w jego literalnej warstwie wprowadza jedynie domniemanie istnienia niezgodności towaru z umową w chwili wydania towaru, jeżeli została ona stwierdzona przed upływem sześciu miesięcy od jego wydania. Jak wyżej wskazano, nie można utożsamiać wady towaru z niezgodnością towaru z umową. Paradoksalnie zatem domniemania zawarte w art. 4 ustawy, poza domniemaniem z art. 4 ust. 1, mogą posłużyć do ochrony prawnej sprzedającego, natomiast zdaje się, że przy redakcji omawianego przepisu zapomniano o ochronie konsumenta²². Zarzutu tego nie można by postawić, gdyby elementy zawarte w art.

²¹ E. U s o w i c z, *Umowa sprzedaży konsumenckiej*, Prawo i Życie 2004, nr 51.

²² M. G a j e k, *Niezgodność z umową jako przesłanka...*, s. 209. Autor przekonująco argumentuje, że sprzedawca jest chroniony przez art. 6 k.c., tj. wówczas, gdy kupujący wprowadza z niezgodności z umową konsekwencje prawne.

4 ustawy były wykorzystane do wprowadzenia odwrotnie działającego domniemania, tj. domniemania niezgodności towaru z umową.

Na marginesie można nadmienić o istniejących kontrowersjach dotyczących ciężaru dowodu co do chwili powstania wady. Na gruncie art. 559 k.c. przyjmowano prokonsumenckie domniemanie istnienia wadliwości rzeczy w chwili przejścia ryzyka²³. W związku z tym w literaturze rozwiązanie zawarte w ustawie niekiedy jest traktowane jako przejaw pogorszenia pozycji prawnej konsumenta w stosunku do regulacji rękojmi zawartej w kodeksie cywilnym²⁴. Stanowisko to jednak jest nie do obrony, przede wszystkim z uwagi na fakt, że wyżej przyjmowane zapatrywanie dotyczące art. 559 k.c. nie posiadało dostatecznych podstaw jurydycznych²⁵. W szczególności sformułowanie „chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej poprzednio w rzeczy sprzedanej” wskazuje, że ciężar dowodu na gruncie art. 559 spoczywa na kupującym²⁶. W tej sytuacji należy zauważyć, że rozwiązanie przyjęte w przepisach ustawy dotyczące ciężaru jest korzystniejsze dla konsumenta.

Ustalenie treści zawartej umowy na podstawie art. 6 ustawy

Stosownie do art. 6 ustawy za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność, albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej wraz z towarem. Odpowiedzialność ta spoczywa na sprzedającym bez względu na to, kto przygotował instrukcję²⁷. W przypadku tego rozwiązania wydaje się, że stosunkowo łatwo będzie można uznać odpowiedzialność sprze-

²³ J. Skąpski, *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Wrocław i in. 1976, s. 123.

²⁴ M. Pecyna, *Ustawa o sprzedaży...*, s. 95.

²⁵ Zob. A. Brzozowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 2000, s. 63, J. Pisuliński, [w:] *Prawo zobowiązań...*, s. 163. Przywołani autorzy stoją na stanowisku, że na podstawie brzmienia art. 559 k.c. nie można nakładać na sprzedawcę ciężaru dowodu na okoliczność nieistnienia wady przed przejściem ryzyka na kupującego, która co do zasady przypada na moment wydania rzeczy.

²⁶ J. Pisuliński, [w:] *Prawo zobowiązań...*, s. 163.

²⁷ Tamże, s. 180.

dającego. Jest to bodaj jedyny przepis ustawy, który wprost określa, co należy przyjąć za przejaw niezgodności towaru z umową. Można tu też mówić o polepszeniu sytuacji kupującego w stosunku do uprzednio obowiązującego stanu prawnego, ponieważ regulacja dotycząca rękopmi za wady fizyczne nie przewidywała powstania odpowiedzialności sprzedawcy w takiej sytuacji. W istocie na tle tej regulacji nie wystąpi odpowiedzialność sprzedawcy za sam towar, lecz za instrukcje handlowe lub za usługę montażu.

Konsekwencje prawne związane z art. 3 ustawy

W pewnych sytuacjach kupujący może poszukiwać ochrony prawnej w oparciu o art. 3 ustawy, zgodnie z którym sprzedawca jest obowiązany udzielić jasnych, zrozumiałych i niewprowadzających w błąd informacji, wystarczających do prawidłowego i pełnego korzystania ze sprzedanego towaru konsumpcyjnego. Podawane przez sprzedawcę dane powinny obejmować w szczególności nazwę towaru, określenie producenta lub importera, znak zgodności wymagany przez odrębne przepisy, informacje o dopuszczeniu do obrotu w Rzeczypospolitej Polskiej oraz, stosownie do rodzaju towaru, określenie jego energochłonności, a także inne dane wskazane w odrębnych przepisach. Natomiast w myśl ust. 2 przywołanego przepisu przedmiotowe informacje powinny się znajdować na towarze konsumpcyjnym lub być z nim trwale połączone, jeżeli towar jest sprzedawany w opakowaniu jednostkowym lub w zestawie. W innych przypadkach sprzedawca jest obowiązany umieścić w miejscu sprzedaży ogólną informację na temat nazwy towaru i jego głównej cechy użytkowej oraz wskazać producenta lub importera.

W przypadku udzielenia przez sprzedawcę błędnych informacji dotyczących towaru za podstawę odpowiedzialności sprzedawcy można przyjąć art. 4 ustawy, który statuuje odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową. Zgodnie bowiem z art. 543 k.c., wystawienie rzeczy w miejscu sprzedaży na widok publiczny z oznaczeniem ceny uważa się za ofertę sprzedaży. W świetle tego artykułu wystawienie towaru na sprzedaż wraz z określeniem jego właściwości należy potraktować jako złożenie oferty zawarcia umowy sprzedaży. Wówczas towarzyszące towarowi konsumpcyjnemu oznaczenia towaru lub zapewnienia sprzedawcy o jego właściwościach będą mogły zostać uznane ze elemen-

ty oferty sprzedaży. W przypadku złożenia przez kupującego oświadczenia woli o przyjęciu oferty dochodzi, zgodnie z art. 70 k.c., do zawarcia umowy sprzedaży, której treść jest wyznaczana m.in. przez dołączone oznaczenia towaru oraz zapewnienia złożone w trybie art. 3 ustawy²⁸. W konsekwencji niezgodność towaru z informacjami udzielanymi przez sprzedającego stosownie do tego artykułu należy traktować jako przejawy niezgodności towaru z umową.

Na marginesie warto zauważyć, że działanie art. 4 ust. 2 ustawy, wedle którego domniemywa się zgodność towaru z umową, m.in. wówczas gdy towar odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi, zostało zawężone do przypadków indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego. Niezależnie od problemu kierunku działania tego domniemania trudno się dopatrzeć przyczyn tego ograniczenia²⁹.

Sytuacja inaczej się kształtuje wówczas, gdy sprzedający w ogóle nie udzieli informacji wymaganych na podstawie art. 3 ustawy. W takim przypadku nie można jednak dopatrywać się odpowiedzialności z tytułu niezgodności towaru z umową. Niedochowanie obowiązków informacyjnych wynikających z art. 3 ustawy może co najwyżej stanowić podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych.

Odpowiedzialność za wady prawne

Obecne uregulowanie zawarte w ustawie nie rozstrzyga odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu wad prawnych. Nie dotyczy zatem przypadków, gdy sprzedawca nie dysponuje prawem do towaru lub gdy prawo własności towaru zostało obciążone na rzecz osób trzecich. Elementy zawarte w szczególności w art. 4 ustawy oraz zakres uprawnień nawią-

²⁸ Szerzej na temat wątpliwości dotyczących zawarcia umowy pisze J. P i s u l i ń s k i, [w:] *Prawo zobowiązań...*, s. 173-174.

²⁹ Podobnego ograniczenia nie zawiera art. 2 ust. 2 pkt a dyrektywy, który stanowił wzorzec dla art. 4 ust. 2 ustawy; zob. M. P e c y n a, *Ustawa o sprzedaży...*, s. 82. Autorka dostrzega niekonsekwencję w przeprowadzeniu podziału ze względu na indywidualne uzgodnienie treści towaru z umową. W tym kontekście nie do obrony wydaje się być pogląd J. P i s u l i ń s k i e g o, [w:] *Prawo zobowiązań...*, s. 177, który twierdzi, że trudno dopatrzeć się, poza redakcyjnymi, różnic między sformułowaniami polskich przepisów i dyrektywy.

zują raczej do „fizycznych” właściwości towaru³⁰. Na aprobatę zasługuje jednak pogląd zakładający możliwość objęcia zakresem obowiązującego prawa ustawy również przypadków wad prawnych³¹. Zauważyć bowiem należy, że przepisy ustawy nie przewidują, by niezgodność towaru z umową mogła wiązać się wyłącznie z jego cechami fizycznymi.

Próba rozwiązania problemu

Mimo istnienia wyżej wskazanych niedociągnięć przepisów ustawy można zaproponować wprowadzenie konstrukcji umożliwiających ich racjonalne stosowanie. Wedle jednej propozycji wykładni art. 4 ustawy zawarte w tym przepisie sformułowanie „domniemywa się” należy rozumieć w ten sposób, że termin ten nie wprowadza domniemania prawnego, lecz stanowi ustawową definicję niezgodności towaru z umową³². Zarazem jednak autor wspomnianej propozycji przyjmuje, że dla właściwego stosowania omawianego przepisu konieczne byłoby przyjęcie domniemań chroniących sprzedawcę, które wynikają z art. 4 ustawy³³. Należy zwrócić uwagę na wewnętrzną sprzeczność proponowanego rozwiązania. Przepis art. 4 ustawy posiadałby bowiem janusowe oblicze: z jednej strony przyjmowano by, że przepis ten nie zawiera domniemań, ponieważ wprowadza definicję niezgodności towaru z umową, z drugiej zaś – że analizowany przepis jednak wprowadza przedmiotowe domniemania prawne w sytuacjach, w których sprzedający zasługiwałby na ochronę. Poza tym problematyczna jest dopuszczalność interpretacji, która pozostaje w tak luźnym związku z tekstem ustawy. Argumentem przemawiającym na rzecz wyżej przedstawionej wykładni miałyby być umożliwienie realizacji nakazu zawartego w punkcie 8 preambuły dyrek-

³⁰ Por. B. J u d, *Der Richtlinieentwurf der EU über den Verbrauchsgüterkauf und das österreichische Recht*, OJZ 1997, nr 12, s. 442. Autorka opowiada się za wyłączeniem odpowiedzialności za wady prawne spod regulacji dyrektywy. Odmiennie kwestia ta przedstawiona jest m.in. w R. W e s l e r, B. J u d, *Zur Reform des Gewährleistungsrechts*, Wien 2000, s. 50. Obie prace cytuję w swoim komentarzu M. P e c y n a (*Ustawa o sprzedaży...*, s. 84).

³¹ Tamże.

³² M. G a j e k, *Niezgodność z umową jako przesłanka...*, s. 209; J. P i s u l i Ń s k i, [w:] *Prawo zobowiązań...*, s. 177.

³³ M. G a j e k, *Niezgodność z umową jako przesłanka...*, s. 209.

tywy, o którym będzie mowa poniżej. Ustosunkowanie się do tej propozycji wymaga ustalenia treści przepisów dyrektywy i przesłanek ich ewentualnego bezpośredniego stosowania.

W punkcie 7 preambuły dyrektywy stwierdza się, że w na gruncie niektórych krajowych porządków prawnych dla zapewnienia minimalnego poziomu ochrony konsumentów nie wystarczy jedynie poleganie na zasadzie zgodności towaru z umową i przyjmuje się, że w ramach owych tradycji prawnych dopuszczalne jest wprowadzenie dodatkowych przepisów chroniących konsumenta w przypadkach, gdy strony nie uzgodniły warunków umowy lub gdy zawarły umowę na warunkach bezpośrednio lub pośrednio uchylających bądź ograniczających te prawa. Wydaje się, że myśl zawarta w punkcie 7 posiada swoje rozwinięcie w punkcie 8, który stanowi, że wobec braku szczególnych warunków umowy elementy zawarte w domniemaniu zgodności towaru z umową mogły być użyte w celu odwrotnym, tj. do wykazania niezgodności towaru z umową. Przepis ten upoważnia ustawodawcę krajowego do wprowadzenia regulacji prawnej, która umożliwiłaby ustalenie treści umowy sprzedaży, a w konsekwencji ewentualnej niezgodności towaru z umową. Wydaje się, że najtrafniejszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie wrzuszalnego domniemania niezgodności towaru z umową, przykładowo: domniemywałoby się niezgodność towaru z umową w przypadku stwierdzenia, że towar konsumpcyjny nie nadaje się do celu, do jakiego towar danego rodzaju jest zwykle używany.

Dla dalszych rozważań istotne jest zwrócenie uwagi na fakultatywny charakter proponowanego rozwiązania. Wbrew przyjmowanemu przez autora zapatrywaniu, punkt 8 dyrektywy nie zawiera zatem żadnego nakazu, a jedynie sugestię wynikającą z odczytania punktu 8 w powiązaniu z punktem 7 dyrektywy.

Wyżej poczynione spostrzeżenie rzutuje na możliwość bezpośredniego stosowania przepisów dyrektywy. Zasadniczym adresatem norm zawartych w przepisach dyrektyw są państwa członkowskie, a zatem stosuje się je w wymiarze wertykalnym. W pewnych wyjątkowych sytuacjach przyjmuje się, że dyrektywy mogą być skuteczne w wymiarze horyzontalnym, tj. między stronami (w przypadku umowy sprzedaży między sprzedającym a kupującym). Wedle ustalonego poglądu przepisy dyrektyw mogą być bezpośrednio stosowane, jeżeli:

- a) są wystarczająco jasne i precyzyjne,
- b) są bezwarunkowe,
- c) nie pozostawiają żadnej możliwości wyboru sposobu implementacji³⁴.

W świetle wyżej przedstawionych przesłanek bezpośredniego stosowania przepisów dyrektywy należy stwierdzić, że nie zostały one spełnione w przypadku rozwiązań przyjętych w preambule dyrektywy. Punkty 7 i 8 dyrektywy wyraźnie pozostawiają w gestii danego państwa członkowskiego rozstrzygnięcie, czy uzna ono za stosowne wprowadzenie regulacji prawnych, zapewniających konsumentowi ochronę w przypadkach, gdy strony nie uzgodniły szczegółowych warunków umowy sprzedaży.

Nie zaistniałyby wyżej wskazane problemy, gdyby polski ustawodawca skorzystał z możliwości wynikających z przepisów dyrektywy. Obecny stan prawny, wprowadzony przepisami ustawy, zrodził zatem paradoks polegający na tym, że kupujący, wobec których nie stosuje się przepisów ustawy, znajdują się w korzystniejszej, a na pewno bardziej przejrzystej sytuacji prawnej niż ci, których obejmuje działanie przepisów ustawy. Niestety, nasz ustawodawca poprzestał jedynie na wiernym odwzorowaniu treści dyrektywy³⁵, bez wnikliwej analizy tekstu zawartej w niej preambuły³⁶.

W obecnej sytuacji rozwiązania można poszukiwać, powołując się na brzmienie art. 56 k.c., zgodnie z którym czynność prawna wywołuje skutki nie tylko wyraźnie w niej zawarte, lecz również te, które wynikają z zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów. Dla potrzeb racjonalnego zastosowania art. 4 ustawy należałoby zatem przyjąć, że

³⁴ J. Steiner, L. Woods, *Textbook on EC LAW*, Blackstone Press Limited, London 2000, s. 56.

³⁵ M. Pecyna, *Ustawa o sprzedaży...*, s. 83. Autorka trafnie zwraca uwagę na to, że odstępstwo od wierności odwzorowania unijnej regulacji stanowi przyjęcie rozróżnienia na przypadki indywidualnego ustalenia właściwości towaru.

³⁶ R. Stefanicki, *Sprzedaż konsumencka w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej*, Monitor Prawniczy 2004, nr 7, s. 315. Autor wprawdzie przywołuje punkt 8 dyrektywy, ale nie dostrzega konsekwencji wynikających z braku wprowadzenia omawianego domniemania do naszego porządku prawnego. Por. M. Gajek, *Niezgodność z umową jako przesłanka...*, s. 209. Autor dostrzega konsekwencje wynikające z braku implementacji dyrektywy w tym zakresie.

ustalone zwyczaje oraz zasady współżycia społecznego obligują sprzedawcę do dostarczenia towaru odpowiedniego jakościowo. Zatem z mocy art. 535 w zw. z art. 56 k.c. sprzedawca na podstawie umowy sprzedaży byłby zobowiązany do dostarczenia towaru, który może służyć do konkretnego, zwykle przyjętego celu³⁷. Z powyższych rozważań wynika, że usunięcie elementu obiektywnego odpowiedzialności sprzedawcy, tj. wady fizycznej rzeczy, utrudniło określenie jej przesłanek.

W tym miejscu warto dla porównania zauważyć, że niemiecki ustawodawca, implementując przepisy dyrektywy, nie zrezygnował z pojęcia wady rzeczy. Z jednej strony wprowadzone zostały zmiany ogólnych przepisów dotyczących sprzedaży (§ 433 i nast. BGB), z drugiej – regulacja dotycząca konkretnie obrotu konsumenckiego (§ 474 i nast. BGB). Zgodnie z § 433 ust. 1 zd. 2 BGB znajdującym zastosowanie ogólnie w obrocie cywilnym sprzedawca jest obowiązany dostarczyć towar bez wad fizycznych i prawnych. Z kolei stosownie do § 434 ust. 1 BGB rzecz jest wolna od wad, jeżeli wykazuje ona uzgodnioną (przez strony) właściwość w momencie przejścia ryzyka (co do zasady w momencie wydania rzeczy). Ostatni przepis stanowi, że jeżeli strony nie uzgodniły właściwości rzeczy, to rzecz jest wolna od wady pod warunkiem, że nadaje się do umówionego użytku oraz do użytku, do jakiego zwykle rzecz danego rodzaju jest wykorzystywana.

Zasadnicza zaleta rozwiązania przyjętego w § 434 BGB polega na tym, że w przepisie tym nie posłużono się konstrukcją domniemania zgodności towaru z umową. Przepis ten jedynie definiuje sytuację, kiedy towar jest wolny od wad, a w konsekwencji, kiedy jest zgodny z umową. Przyjęte rozwiązanie daje jasną podstawę, w oparciu o którą można powiązać wadliwość towaru z jego niezgodnością z umową. Jeżeli zatem nie jest spełniona przesłanka zgodności towaru z umową, tj. nie może on być uznany za wolny od wad w rozumieniu § 434 BGB, to tym samym, rozumując *a contrario*, jest niezgodny z umową. W dalszej części tego przepisu jest mowa o tym, że sprzedawca odpowiada za oświadczenia składane w publicznej reklamie, za nieprawidłowości w montażu opartym na instrukcjach. W przypadku polskiej regulacji, czytając przepisy ustawy

³⁷ M. Gajek, *Niezgodność z umową jako przesłana...*, s. 209. Autor dochodzi do ustalenia istnienia takiego obowiązku na podstawie art. 4 ustawy; jak sam zauważa – wbrew literalnemu brzmieniu tego przepisu.

tak, jak zostały zredagowane, niespełnienie którekolwiek z elementów domniemania zgodności towaru z umową skutkuje wyłączeniem zastosowania domniemania, natomiast brak działania domniemania zgodności towaru z umową nie może być uznany za równoznaczny ze stwierdzeniem niezgodności z umową.

Z kolei zgodnie z § 475 BGB sprzedawca nie może się powoływać na uzgodnienie zawarte przed zgłoszeniem wady, jeżeli kształtuje ono sytuację prawną konsumenta na niekorzyść względem regulacji zawartej w § 433 do 435, 437, 439 do 443 BGB lub jeżeli prowadzi do obejścia tych przepisów. Przepis ten zapobiega temu, by sprzedawca, wykorzystując swoją silniejszą pozycję, narzucał taki sposób określenia przedmiotu umowy sprzedaży, który w praktyce eliminowałby jego odpowiedzialność.

W ustawodawstwie niemieckim inaczej został ukształtowany także mechanizm przerzucenia ciężaru dowodu. O ile w naszym przypadku regulacja zawarta w art. 4 ustawy zakłada domniemanie istnienia zgodności towaru z umową, o tyle regulacja zawarta w § 476 BGB zakłada domniemanie istnienia wady.

Wnioski końcowe

W konsekwencji można powziąć wątpliwość, czy rzeczywiście kupujący w wyniku wprowadzenia w życie postanowień ustawy uzyskał środki bardziej intensywnej ochrony prawnej. Przesłanka niezgodności towaru z umową jest bardziej dostosowana do obrotu gospodarczego, gdzie wymagany jest wyższy poziom staranności niż w obrocie konsumenckim. Co prawda, w prawodawstwie europejskim zakładany jest wzorzec uważnego i krytycznego konsumenta, który nadaża za dynamiką rynku³⁸, jednak należyta implementacja przepisów dyrektywy powinna zawierać regulacje zapewniające ochronę konsumenta w sytuacjach, gdy zawarcie umowy sprzedaży następuje bez precyzyjnego określania właściwości towaru, a także w sytuacjach, gdy sprzedawca narzuca takie określenie właściwości towaru, które może prowadzić do ograniczenia lub uchylenia jego odpowiedzialności. Na takie uregulowanie zdecydował się niemiecki ustawodawca. W konkluzji, w obecnej sytuacji należy

³⁸ R. Stefanicki, *Zapewnienia reklamowe...*, s. 178.

postulować nałożenie na sprzedawcę obowiązku dostarczenia towaru wolnego od wad oraz wprowadzenie regulacji umożliwiającej określenie, w których sytuacjach towar jest zgodny z umową. Do tego celu konstrukcja domniemania zgodności towar konsumpcyjnego z umową jest całkowicie nieprzydatna. Polska regulacja powinna również zawierać stosowny punkt, który uniemożliwiłby wprowadzanie do umów sprzedaży postanowień prowadzących do całkowitego lub częściowego uchylenia się sprzedającego od odpowiedzialności. Co do ostatniego aspektu, ustawa w art. 11 stanowi, że uprawnień unormowanych w ustawie nie można wyłączyć ani ograniczyć w drodze umowy zawartej przed zawianieniem o niezgodności towaru z umową. W szczególności nie można tego dokonać w drodze wprowadzenia do umowy oświadczenia kupującego, że wie o wszystkich niezgodnościach towaru z umową. Rozwiązanie to jest jednak niedoskonałe ze względów, które zostały szczegółowo omówione w niniejszym opracowaniu, tj. z uwagi na trudność ustalenia, że w ogóle mamy do czynienia z niezgodnością towaru z umową. Próbuąc dokonać całościowej oceny polskiej regulacji, należy uznać za co najmniej osobliwą sytuację, w której przeprowadzenie racjonalnej wykładni przepisów prawa, zapewniającej należyłą ochronę konsumenta, jest możliwe przy praktycznym pominięciu przepisów ustawy i oparciu się na przepisach kodeksu cywilnego.